Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 82 — Rok III | Środa, 7 kwietnia 1943 r. | DZIŚ: Hermana JUTRO: Dionizego

Szczegóły terorystycznego nalotu na Paryż

Uroczysty protest marsz. Pétain'a

PARYŻ, 6. 4. — W ostatnich dniach Anglicy dokonali wielokrotnych dziennych ataków na miasta i wsie we Francji, powodując wśród ludności cywilnej wiele nieszczęść w życiu i mieniu. Ostatniej niedzieli także i Paryżanie, którzy oddawali się wypoczynkowi niedzielnemu w miejscach rozrywkowych, na placach sportowych i przechadzkach podmiejskich, mieli sposobność jeszcze raz odczuć szczególnie drastycznie brutalność swojego dawnego alianta. Przy wspaniałej pogodzie słonecznej bombowce anglosaskie zaatakowały milionowe miasto i zrzuciły swe bomby na ludność cywilną.

Szef państwa francuskiego, Filip Petain, zwrócił się w uroczystym proteście przeciwko temu ponownemu bombardowaniu Francji przez samoloty anglo-amerykańskie, przy czym protest ten wypowiedział w dłuższym przemówieniu, będącym jednocześnie zajęciem jawnego stanowiska przeciwko rywalizującym przywódcom buntowników spod znaku północno-amerykańskiego odszczepieństwa.

Zasadniczą treścią mowy była niedwuznaczna ocena dawnego ustroju parlamentarnego i demokratycznego, panującego we Francji, tudzież porachunek z największym wrogiem narodu francuskiego, a mianowicie „barbarzyństwem komunistycznym". W niedzielnym przemówieniu marszałek Petain ponownie przestrzegł naród francuski przed nawrotem do przeszłości oraz przed niebezpiecznymi wrogami prowadzącymi do buntu i przed komunizmem, zwracając z pełnym naciskiem uwagę na fakt, że jedynie w 1940 roku w sposób niedwuznaczny zaufał narodowi francuskiemu. Marszałek Petain jest w głębi przekonany, że Francja nigdy by się nie podniosła, jeśliby „źli Francuzi" oczekiwali zawarcia pokoju, siedząc w siodłach okresu przedwojennego, pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym. Było by najbardziej fatalnym błędem, gdyby na barki obecnego rządu kłaść skutki klęski. Kiedyś „historia stwierdzi — powiedział Petain — czego rząd narodowej rewolucji oszczędził francuskiemu narodowi".

Niemniej wielką doniosłość polityczną posiadają słowa marsz. Petaina, wypowiedziane w sposób niedwuznaczny pod adresem przywódców buntu. Marszałek napiętnował „bezczelną propagandę tych emigrantów, ciągnących tutaj korzyści z reżimu, który był zgubą Francji". Szczególnie wielkie znaczenie posiadają również następujące słowa Marszałka:

„Przywódcy buntowników oświadczyli się za emigracją i za powrotem do przeszłości, Francja natomiast ma na uwadze jedynie swą przyszłość". Przemówienie marsz. Petaina ma również znaczenie dla Europy. Szef państwa francuskiego zwrócił się bowiem z apelem do młodych Francuzów, którzy dzisiaj pracują i walczą przeciwko bolszewizmowi, by godnie reprezentowali Francję, odznaczając się usilną pracą, zdecydowanym postępowaniem oraz pomysłowością, by tym samym byli godnymi geniusza rasy francuskiej. O ileby triumfować miało „barbarzyństwo komunizmu", to oznaczałoby to równocześnie zniszczenie cywilizacji francuskiej, oraz koniec niepodległości narodowej Francji. Te właśnie słowa pośrednio należałoby skierować pod adresem Churchilla i Stalina, którzy się spodziewają, że będą mogli uczynić z Europy strefę wcieloną w orbitę interesów sowieckich.

PARYŻ, 6. 4. — Prace przy uprzątaniu dzielnic dotkniętych anglo-amerykańskim atakiem terorystycznym na Paryż kontynuowano z całą energią aż do zapadnięcia nocy, a o świcie podjęto je na nowo. Atak nastąpił w czasie, kiedy cały Paryż był na nogach, a ludność korzystała ze słońca wiosennego na przedmieściach i nad brzegiem Sekwany. Ulice były przepełnione tłumami ludności korzystającej ze spoczynku niedzielnego. Ludność ta nie miała już czasu na udanie się do schronów przeciwlotniczych, ponieważ zaledwo zarządzono alarm a już z wielkiej wysokości spadły bomby na nie spodziewających się niczego spacerujących mieszkańców. Chodziło tu o wyraźny atak terorystyczny, ponieważ widoczność była tak doskonała, że przed atakującymi lotnikami rozciągał się wyraźnie cały obszar miasta. Bomby spadły wyłącznie na dzielnice mieszkaniowe i parki.

Wielkie leje od uderzeń bomb, zwalone domy, zdruzgotane mury, drzewa wyrwane z korzeniami i odłamki szkła — oto obraz jaki rzuca się w oczy przy przejściu przez dzielnicę Boulogne — Billencourt. Szczególnie zwraca uwagę wielka ilość lejów bombowych, wyrwanych na ulicach. Dwie bomby przebiły tunele kolejki podziemnej i spowodowały tam śmierć wielu osób.

Szczególnie tragiczne skutki pociągnął za sobą atak na światowej sławy tor wyścigów konnych w Longchamps, który właśnie w niedzielę otwierał swój sezon i gdzie zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności. Około 12 bomb spadło bezpośrednio na obszar toru wyścigowego, powodując śmierć przeszło 50 osób, podczas gdy bardzo wiele widzów odniosło rany.

Pewien naoczny świadek donosi na łamach „Matina", że dramat rozegrał się właśnie w chwili, kiedy dżokeje znajdowali się już na koniach celem rozpoczęcia startu do pierwszego biegu. Ryk syren, ogień dział przeciwlotniczych i eksplozje bomb rozległy się prawie w tym samym momencie. Podczas gdy część publiczności uciekła, inni jakby urzeczeni pozostali na swych miejscach. Wprawdzie nie wybuchła panika, jednak ci, którzy właśnie w tej chwili wysiedli z kolei podziemnej, mogli ujrzeć zbliżający się pochód rannych. Do miasta odprowadzano lekko rannych, których twarze i ubrania były pokryte błotem i krwią, lub którzy rękami trzymali się za głowy. Pewna kobieta niosła na rękach swe dziecko zalane strumieniami krwi.

Według ostatnich doniesień z urzędowych źródeł francuskich liczba zabitych wynosi przeszło 200. 500 osób odniosło rany. Spośród rannych około 50 walczy ze śmiercią, wobec czego zachodzi obawa, że liczba śmiertelnych ofiar jeszcze poważnie wzrośnie. Obawy te żywione są także wobec faktu, że prace nad usuwaniem gruzów nie zostały jeszcze ukończone. 120 domów mieszkalnych uległo zupełnemu zniszczeniu, zaś około 150 odniosło ciężkie uszkodzenia.

PARYŻ, 6. 4. — Prasa francuska w ostrych słowach wyraża swe oburzenie z powodu terorystycznego ataku anglo-amerykańskiego.

„Petit Parisien" pisze: „Jak zwykle zbrodniarze z Anglii i Ameryki zrzucali swe bomby na chybił trafił, to znaczy, że spadły one na mieszkania robotnicze oraz spokojnych przechodniów. Atak ten życiem swym przypłacić musiały przede wszystkim kobiety i dzieci. Niezwykli ci „oswobodziciele" nie cofają się przed niczym, gdyż rachunek zapłacić musi przecież Francja. Przed wojną Francja rywalizowała z Anglikami i Amerykanami w dziedzinie przemysłowej, handlowo-politycznej, gospodarczej, oraz komunikacji morskiej. Anglicy i Amerykanie niszczą nasze porty, nasze miasta, nasze osiedla robotnicze, mordują wieśniaków francuskich, rybaków i kolejarzy, czyli w ogóle takich, którzy nie mając broni nie mogą się odpłacić pięknym za nadobne. W ten sposób Churchill i Roosevelt wypierają z rynku światowego byłego alianta francuskiego. O tym żaden Francuz nie powinien zapomnieć".

„Cri du Peuple" stwierdza: „Ta ładna, pogodna niedziela dla wielu nieprzeczuwających złego przechodniów, kobiet i dzieci była ostatnim dniem. Anglia i Ameryka zamierzają szerzyć we Francji teror i panikę, by w ten sposób zarówno osłabić ewentualną konkurencję francuską na rynku światowym".

„Oeuvre" podkreśla: „Ofiarami metody wojennej Churchilla i Roosevelta były kobiety, dzieci i starcy, którzy w niedzielę udali się na przechadzkę. Wojnę prowadzą oni przeciwko ludności francuskiej. Życie Francuzów nie odgrywa u nich żadnej roli. Lista męczenników i ofiar staje się coraz dłuższa. Gdy nadejdzie dzień obrachunku, haniebne postepowanie zbrodniarzy i ich pomocników tym bardziej zostanie napiętnowane".

„La France Socialiste" pisze: — ,Przedstawiciele Wallstreet oraz City bez najmniejszych skrupułów poświęcają życie innych a nawet takich, o których ośmielają się twierdzić, że są ich „przyjaciółmi".

Dziennik wieczorny „Les Nouveaux Temps" zauważa: „Wróg działa. W dniu wczorajszym przedmieścia Paryża podzieliły los szeregu miast francuskich na północy i zachodzie. Francuzi zrozumieli, iż nie chodzi tutaj o zniszczenie wojskowej i gospodarczej siły Osi ,lecz zamierza się w sposób zdecydowany spustoszyć Europę".

SZTOKHOLM, 6. 4 — W związku z anglo-amerykańskim atakiem terorystycznym na Paryż Reuter pisze: „Pogoda była jasna a cele silnie i dokładnie bombardowano".

A więc jak zwyczajnie dzielnice mieszkaniowe, parki oraz tor wyścigowy w Longchamps stanowiły cele dla zbrodniarzy brytyjskich, którzy przy wyraźnej pogodzie „dokładnie" je zbombardowali.

Na froncie wschodnim i w Tunisie tylko lokalne działania

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 6 kwietnia:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań w następstwie strat poniesionych w dniu poprzednim nieprzyjaciel nie kontynuował swoich ataków. Z pozostałych odcinków frontu wschodniego zaraportowano jedynie lokalną działalność bojową.

Na froncie w Tunisie dzień przebiegł także na ogół spokojnie. W toku jednego z własnych przedsięwzięć ofensywnych w południowym Tunisie zajęto pewne ważne wzgórze. W rejonie Morza Śródziemnego lotnictwo zaatakowało z dobrym skutkiem lotniska i obiekty okrętowe. Myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza, jako też ścigacze łodzi podwodnych marynarki wojennej zniszczyły 18 samolotów nieprzyjacielskich. Zaginęły 2 własne samoloty.

Brytyjsko - północno - amerykańskie eskadry lotnicze zaatakowały w ciągu wczorajszego dnia okupowane obszary zachodnie, przede wszystkim miasto Antwerpię. Ludność poniosła dotkliwe straty. W pewnej szkole zostało zabitych 180 dzieci. Myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelili 19 nieprzyjacielskich samolotów.

W północnej Norwegii zmuszono do walki i zniszczono pewien nieprzyjacielski oddział sabotażowy w czasie zbliżania się do wybrzeża.

Komunikat włoski

RZYM, 6. 4. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku 5-go kwietnia brzmi: W Tunisie działalność artyleryjska i oddziałów zwiadowczych. Włoskie i niemieckie formacje powietrzne bombardowały objekty portowe w Bone i zaatakowały w kilkakrotnych akcjach nieprzyjacielskie połączenia na zapleczu, przy czym wzniecono pożar na kilkudziesięciu pojazdach mechanicznych. 12 nieprzyjacielskich samolotów zestrzelono w ciągu dnia, z tego osiem w walkach powietrznych, a cztery ogniem artylerii przeciwlotniczej. Na wysokości redy w Bougie niemieckie samoloty trafiły torpedą statek handlowy o poj. 8000 brt.

Nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały Neapol, Syrakuzy, Palermo oraz Carloforte. W obu na wstępie wymienionych miastach wyrządzono poważne szkody w budynkach publicznych i prywatnych.

W Neapolu było 221 zabitych i 387 rannych, w Syrakuzach czterech zabitych i 20 rannych, w Carloforte 12 zabitych i 30 rannych. W rejonie powietrznym Neapolu zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty, a dwa bombowce biorące udział w ataku na Carloforte strąciła artyleria przeciwlotnicza pod Mercuredda.

Jedna z naszych łodzi podwodnych, działających na Atlantyku, pod dowództwem kapitana marynarki Mario Rossetti z Imperia zatopiła parowiec grecki „Granceos" pojem. 3000 brt., posiadający na pokładzie przeznaczony dla Anglii ładunek żwiru siarkowego, oraz parowiec angielski „Celtic Star" o pojemności 3000 brt.

Japończyków nie da się wypędzić z Burmy

GENEWA, 6. 4. — „Japończycy wygrali wszystkie początkowe rundy w drugiej bitwie burmańskiej. Ustalenie tego faktu jest wprawdzie dla Anglii i jej aliantów druzgocącym, lecz mimo to prawdziwym" W ten sposób sytuację na pograniczu burmańskim określił specjalny korespondent „News Chronicle".

Pozycje obronne Japończyków — jak kontynuuje korespondent — obecnie we wschodniej części Burmy aż po granicę chińską są tak samo silne, jak na zachodzie wzdłuż granicy biegnącej ku Indiom. O ile w ogóle istnieje jaki sposób do wypędzenia Japończyków z Burmy to jedynie drogą zakrojonej na wielką skalę ofensywy, na morzu, lądzie i w powietrzu.

Pod tym względem jednakowoż mało istnieje nadziei, gdyż już w połowie maja rozpoczynają się deszcze monsunowe, czyli iż Japończycy przed tego rodzaju wielką ofensywą bezpieczni będą co najmniej jeszcze przez dalsze 6 miesięcy oraz że Anglia i jej alianci w bieżącym roku nie będą już mieli okazji do ponownego zdobycia jednego z wielkich traktów komunikacyjnych, prowadzących do Chin.

Biorąc pod uwagę całokształt sytuacji na froncie burmańskim stwierdzić można jedynie, iż Japończycy obchodzą się wprawdzie bardzo oszczędnie zarówno z ludźmi, jak i z materiałem, mimo to jednak, jeżeli chodzi o siłę bojową, nadal są niepokonani i silni.

W kilku wierszach

● Brazylijski przemysł stalowy otrzymał dalsze pożyczki ze Stanów Zjednoczonych. W zamian za to rząd brazylijski zrezygnować musiał z podwyżki obecnych stawek cła wywozowego za rudę żelazną.

● Amerykańska flota handlowa cierpi na brak personelu. Na zapotrzebowanie 80.000 osób personelu okrętowego dotychczas udało się zjednać jedynie 11.000. 18-letni marynarze po trzy miesiące trwającej podróży po wodach Pacyfiku powrócili do kraju z zarobkiem przekraczającym 1000 dolarów.

● Były prezydent państwa generał Baldomir obejmie kierownictwo banku urugwajskiego.

□ Chiński rząd narodowy zamianował dawniejszego burmistrza Nankinu Tuaipei na stanowisko następcy dotychczasowego ambasadora w Tokio, Haulianga.

⊙ Skutkiem olbrzymiego pożaru doszczętnie zniszczona została mała wioska górska Oggia, należąca do gminy San Bartholomaeo Val Carvania (Włochy).

● Prasa mandżurska z uznaniem wyraża się o przybyciu Tojo do Hsing-Kingu, podkreślając jednomyślnie ważność tej wizyty, której znaczenie ugruntowane jest na wspólności duchowej pomiędzy Japonią i Mandżukuo.

⊙ W piątek wystartował do Tokio pierwszy samolot na linii Tokio—Szonan (dawniej Singapur). Jak równocześnie podają z Tokio, w piątek wystartował także pierwszy samolot do Szonan.

□ Do portu w Gibraltarze wpłynął wielki transportowiec, który wykazywał bardzo silne uszkodzenia. Z parowca, na którym w czasie jazdy przez Morze Śródziemne z nieznanych powodów wybuchła wielka eksplozja, przeniesiono na ląd zabitych i ciężko rannych.

⊙ W czasie walk na Nowej Gwinei 3000 żołnierzy australijskich poniosło śmierć.

□ Tonaż zatopiony w marcu przez włoskie siły zbrojne wynosi 182.000 brt., z czego 77.000 brt. zatopiły samoloty włoskie, a 55.000 włoskie łodzie podwodne na Atlantyku.

Kościół katolicki w Niemczech
Bohaterstwo kapelanów wojskowych

LIZBONA, 6. 4. — „Sytuacja kościołów w Niemczech jest lepsza niż w licznych krajach katolickich", stwierdza tygodnik „Vida Mundial Ilustrida" w artykule na temat życia katolików w Trzeciej Rzeszy, opatrzonym licznymi ilustracjami. Pismo podkreśla, że w Niemczech panuje absolutna swoboda wiary, przy czym podnosi religijność niemieckiego narodu. Kościoły są zawsze otwarte, każdego dnia są tam odprawiane nabożeństwa. Pieśni religijne należą do skarbca niemieckiej tradycji ludowej. Tysiące osób przystępuje codziennie do Komunii św. Buduje się nowe kościoły, a małżeństwa zawierane są wobec osób duchownych. W roku 1938 Komunii św. udzielono w 312 milionach wypadków, co oznacza, że każdy niemiecki katolik przystępował 12 razy do tego Sakramentu.

Dla kandydatów na kapłanów katolickich istnieje szereg zakładów naukowych. Na 8 państwowych uniwersytetach istnieją wydziały teologii katolickiej, utrzymywane ze środków państwowych. Również 6 dalszych wyższych uczelni teologicznych korzysta z funduszów publicznych. W końcu istnieją liczne seminaria w różnych diecezjach, nadto liczne szkoły klasztorne.

Artykuł podkreśliwszy fakt istnienia bogatej literatury katolickiej, zwraca uwagę na działalność kapelanów wojskowych, spośród których tak wielu zostało odznaczonych żelaznym krzyżem za swe bohaterstwo, z jakim narażało swe życie przy niesieniu żołnierzom pociech religijnych. I tak zostali odznaczeni dwaj księża, którzy towarzyszyli niemieckim oddziałom wojsk spadochronowych przy zdobyciu Krety.

W 970 klasztorach przebywa 22.000 katolików, ponadto zaś istnieje 8980 kobiecych związków katolickich. W zakończeniu artykuł podnosi zabezpieczenie materialne kościoła katolickiego w Niemczech. Mimo że kościół dysponuje dobrami martwej ręki, obejmującymi 300.000 ha ziemi, otrzymuje od państwa subwencje, wynoszące 250.000.000 marek rocznie, z czego zaledwie połowę składają niemieccy katolicy w postaci podatku kościelnego.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że w Niemczech kościół katolicki traktowany jest zupełnie tak samo jak kościół ewangelicki.

Koncentracja przemysłu skórzanego dobiega końca

Akcja koncentracyjna w przemyśle skórzanym na terenie Gen. Gub. jest już w zasadzie ukończona i to tak w zakresie przemysłu skórzanego, jak i obuwniczego. Na tego rodzaju rozwiązanie kwestii wpłynęła w pierwszym rzędzie potrzeba zaoszczędzenia sił roboczych, a zwłaszcza fachowców, zaoszczędzenie węgla oraz konieczność dokładniejszego ujęcia i zużytkowania surowców oddanych na cele produkcji.

W rezultacie zwinięto te przedsiębiorstwa, którym udowodniono jakieś nieprawidłowości oraz przedsiębiorstwa, produkujące towar tandetny, wyposażone w urządzenia fabryczne nie odpowiadające wymogom. W szeregu wypadków łączono ze sobą po dwa zakłady, położone w tej samej miejscowości, w jedno nowe przedsiębiorstwo, wyposażając je we wszystkie zdatne do użytku części składowe urządzeń fabrycznych obu poprzednich zakładów. W Warszawie zdarzyło się nawet, że 7 przedsiębiorstw garbarskich zrzeszono w dwie spółnoty garbarskie, które po wyłączeniu pięciu pośledniejszych przedsiębiorstw objęły całość kontyngentu, rozdzielając go na dwa największe zakłady, utrzymane w ruchu.

W okręgu Galicja akcja koncentracyjna pozostała bez praktycznego zastosowania. Zaraz po objęciu zarządu przez nowe organa administracyjne stosowano przy otwieraniu nowych fabryk skórzanych właśnie tę zasadę. Wybór tej drogi okazał się tym więcej uzasadniony, że właśnie w Galicji znajdowało się kilka fabryk wyrobów skórzanych, które należały do najlepiej urządzonych zakładów w całym kraju.

Pierwsze już wyniki, osiągnięte właśnie na drodze koncentracji przedsiębiorstw dobitnie wykazały, że tego rodzaju ujęcie kwestii osiągnęło całkowicie wyznaczony cel.

● Stacjonowane w Iranie bolszewickie siły zbrojne, zrównały z ziemią 60 wsi irańskich z powodu antybolszewickich demonstracyj.

Wiadomości sportowe

NOWI MISTRZOWIE WĘGIER

Po kilkudniowych walkach eliminacyjnych wyłonieni zostali nowi mistrzowie Węgier w boksie amatorskim, a mianowicie (od wagi muszej w zwyż): Hudak, Erdel, Vaosi, Vajda, Torma II, Farkes, Devai i Oeszi. Zeszłoroczny mistrz w wadze koguciej Bogacs, jak i obrońca tytułu w wadze ciężkiej Jaszai nie startowali.

LIVORNO CZY TURYN?

Końcowa faza walk o mistrzostwo Włoch weszła w niezwykle emocjonujące stadium. W wyścigu do tytułu prowadzą prawie „łeb w łeb" Livorno i FC Turyn. Obydwie drużyny mają rozegrać jeszcze po cztery mecze, które zadecydują ostatecznie o zdobyciu tytułu. Przewaga Livorno stopniała do jednego już tylko punktu. Obydwie drużyny wygrały ostatniej niedzieli swe spotkania: Livorno pokonało Genuę w stosunku 3:1, a Turyn Ligurię 3:2.

* * *

Chociaż rozgrywki o mistrzostwo Hiszpanii jeszcze trwają, sprawa tytułu została już przesądzona. Mistrzem zostanie Athletico Bilbao, który posiada 34 punkty, Sevilia i Castellon mają po 31 punktów, a FC Barcelona i Celta Vigo po 30 pkt.

Rozwód bez sądu
Problem małżeński w Egipcie

ANKARA, 6. 4. — W całym szeregu państw wschodnich, których mieszkańcy są wyznawcami Islamu, dziś jeszcze obowiązują tradycje i w gruncie rzeczy bardzo proste zasady rozwodu małżonków. Wystarczy bowiem, że mąż w obecności świadków trzykrotnie wypowiada formułkę „oddalenia" żony, by rozwód stał się faktem dokonanym. W wypadkach takich uciekanie się do sądów jest więc rzeczą zbyteczną. Tego rodzaju przepisy religijne dziś jeszcze w pełni obowiązują w Egipcie.

Że mieszkańcy Egiptu w szerokim zakresie korzystają z tej możliwości, której z pewnością zazdrości im szereg milionów innych ludzi, wynika z cyfr, podanych ostatnio przez egipskiego ministra dla spraw społecznych Abd el Hakk. W samej tylko stolicy Egiptu Kairze spośród 18.000 małżeństw, zawartych w ciągu ostatniego roku, 8.000 uzyskało rozwód. Na obszarze całego Egiptu ilość rozwiązanych małżeństw wynosiła w 1942 roku 68.055 wobec 53.436 w roku 1939. 80% rozwiedzionych kobiet liczyło 20—39 lat. Ilość dzieci, porzuconych przez matki-rozwódki, w ostatnim roku wynosiła 56.023.

Cyfry te minister widocznie opublikował w tym celu, by spopularyzować opracowany przez niego projekt, uniemożliwiający rozwód małżeństwa bez decyzji sądów.

---

† Dnia 3 marca 1943 zmarł LEON KORENCKI długoletni adwokat we Lwowie, przeżywszy lat 66. MSZA ŚW. ŻAŁOBNA odbędzie się dnia 8 kwietnia w kościele Karmelitanek przy ul. Potockiego o godz. 8-mej rano o czem zawiadamia nieutulona w żalu Żona z Rodziną.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 20.15
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Sprzedaż kwaśnej kapusty w sklepach rozdzielczych

(y) Aby ułatwić ludności zakup kwaśnej kapusty, Urząd Wyżywienia zarządził, aby nie tylko sklepy z jarzynami, ale także wszystkie detaliczne sklepy żywnościowe dla ludności nieniemieckiej dostarczały kwaśnej kapusty na poszczególne odcinki kart aprowizacyjnych.

W miesiącu kwietniu wydawać się będzie 1 kg kwaśnej kapusty na osobę na odcinek nr. S6 karty żywnościowej. Sprzedawcy są zobowiązani w razie potrzeby wydawać kwaśną kapustę nawet kupującym niezarejestrowanym po cenach normalnych. O ileby były jakieś trudności przy nabywaniu kwaśnej kapusty, należy o tym powiadomić urząd żywnościowy.

Trzy punkty wydawania mleka

(y) Na kartki białe mleczne dla dzieci od 3—10 lat i starców wydaje się chude mleko wzgl. twaróg w sklepach Masłosojuzu przy ul. Gródeckiej 63, Szpitalnej 8 i Kochanowskiego 93.

Zmiana barw znaczków pocztowych 2- i 4-złotowych

W celu ujednostajnienia znaczków pocztowych Niemieckiej Poczty Wschodu ukażą się niebawem w nowym nakładzie znaczki dwu- i czterozłotowe w zmienionych kolorach. Znaczek dwuzłotowy utrzymany będzie w kolorze zielonym (dotąd kolor stalowy), zaś znaczek 4-złotowy w kolorze fioletowym (dotąd w kolorze szaro-zeilonym). Zmieniono również rysunek w obramowaniu a podpis będzie odtąd brzmiał „Deutsches Reich—Generalgouvernement".

Zwraca się uwagę, że po zlikwidowaniu Biura Wysyłki stali odbiorcy będą mogli nabywać znaczki jedynie przez Urząd Pocztowy III w Krakowie, Wielopole 15. Wysyłka uskuteczniana będzie tylko 3 razy do roku. Zamówień pojedynczych Urząd nie przyjmuje. Wnioski abonentów o stały abonament przyjmowane są do 15 kwietnia br.

Z notatnika reportera

ZATRUCIE „KOGUTKAMI". (y) — Moczura Leontyna, lat 37 (Króla Leszczyńskiego 28) zażyła w celu samobójczym 50 proszków „Kogutek", wskutek czego zachorowała z objawami zatrucia. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala przy ul. Potockiego 48.

WPADŁ DO KANAŁU. — Filis Włodzimierz, lat 27 (Wulecka 2) w czasie pracy wpadł do otworu kanałowego, doznając złamania stosu pacierzowego. Przewieziono go w stanie poważnym do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

Pod ostrzem pługów znikają ugory

Na wsi już rojno i gwarno. Każdy przeglądnął swoje narzędzia pracy, poprawił co było do poprawienia. Wyznaczeni dziesiętnicy dopilnowali, by przygotowano wszystko do orki i pracy w polu, by każdy kawałeczek gruntu został wykorzystany. Utworzone komisje gminne prawie wszędzie rozdzieliły przydzielone im nasiona siewne między gospodarzy.

Wiosenne prace w polu rozpoczęły się pod hasłem: ani metr kwadratowy ziemi nie może stać ugorem... I kdzie nie zdołano obrobić ziemi w jesieni, tam teraz pęka twarda i zbita gleba pod naciskiem ostrza pługu. Następnie ruszyły brony, a potem pracowita ręka gospodarza rzuciła ziarno w ziemię. Oby wydała ono plon najobfitszy!

Gruźlica — nieodłączny towarzysz wojny

Co wykazuje statystyka

W okresie pierwszej wojny światowej na terenie całej Europy wzmaga się śmiertelność. W krajach centralnych jako najbardziej odczuwających ciężar wojny zwiększa się ona od 36% do 67%, gdy natomiast w Anglii podnosi się tylko o 25%. Również w krajach neutralnych, cierpiących niedostatek z powodu blokady Europy przez Aliantów, znacznie wzrasta śmiertelność. I tak np. w Holandii wzrasta ona w owym czasie do 43%. Krzywa statystyczna wzrostu śmiertelności podnosiła się z każdym rokiem wojny. Na terenie miasta Lwowa śmiertelność wynosiła w r. 1914 na 10.000 mieszkańców 52,5, a w r. 1918 już 72,5 osób. Głównym winowajcą zwiększenia się śmiertelności była zawsze gruźlica.

W latach 1920—1939 dużo uczyniono dla zdrowotności naszych ziem. Mimo to statystyka urzędowa przeprowadzona dla województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wykazała, że na 5,886.000 osób, województwa te zamieszkujących, zmarło na gruźlicę w ciągu roku 1936 14.680 osób. Statystyka przeprowadzona w całej prawie Europie w latach 1931—32 wykazała, że w Anglii umierało co roku na 10.000 mieszkańców z powodu gruźlicy 6,8 osób, w Niemczech 6,3, w Holandii 4,5, a w Polsce 17,6 osób.

Nienormalne warunki życia w okresie obecnej wojny, złe odżywianie i brak ruchu, przyczyniają się do rozpowszechniania się gruźlicy. Statystyka przeprowadzona w r. 19.. przez władze radzieckie wykazała, że we Lwowie zmarło wówczas na gruźlicę na 10.000 mieszkańców 21 osób. Musimy przyjąć, że obecnie niewiele mniej osób spośród 10.000 umiera na tę chorobę.

Głównymi środkami walki z gruźlicą są przychodnie przeciwgruźlicze, mające za zadanie objąć swą siecią organizacyjną całą ludność, przeprowadzając leczenie chorych, akcję zapobiegawczą i okazując opiekę i pomoc choremu i jego rodzinie.

O ciebie chodzi, wieśniaku!
Nie wyrzekaj, że Ci czegoś brak.
Wyzyskaj to, co masz!

Zadwórze — przedpole Lwowa

W rozległej ramie lasu przestronna równina przecięta lśniącymi liniami szyn kolei żelaznej biegnącej ze Lwowa na Wschód. W dali długie pasmo wsi. Obok stacji znak czasu: tablica wielką literą ogłasza, że budowę tu prowadzi taka a taka firma. Przy użyciu pracowitych rąk miejscowego rzemieślnika i robotnika przeprowadza się tu poważne prace.

A dalej pola równiutko rumią oziminy pokryte: widać, że pług i siejbę prowadziła tu ręka wprawna i umiejętna. Dokoła ramą rolnego krajobrazu las dobrze zagospodarowany. Jeszcze w nim nie znać prężącego się życia wiosny — nagie gałęzie gęstwą swą przesłaniają dalsze widoki na sąsiednie ziemie. Z ziem tych plon pójdzie i na pożytek Lwowa — z tej ziemi co go żywi i broni.

Zawsze bowiem bywało Zadwórze przedpolem broniącym ilekroć od Wschodu nawała na Lwów szła. Ostatnio w roku dwudziestym, gdy po raz pierwszy ćma bolszewicka waliła się na Lwów. Wtedy to na zadwórzańskim polu w obronie miasta i Zachodu stanęła lwowska młodzież: akademicka, szkolna i rzemieślnicza. Olbrzymiej przewadze ulec musiała garstka obrońców. O pardon nie prosili oni; legli tu wszyscy. Wspólna mogiła zadwórzańska kryje 317 obrońców kultury zachodniej — tych co dali odpór wschodniemu za[illegible] pamięć tego przekazuje wielki głaz pomnika, na którym wykuta data 17. VIII. 1920.

Wieści z powiatów

SPÓŁDZIELNIA W CZORTKOWIE. Po kilku schodkach wchodzimy do lokalu sklepowego „Rolnika", spółdzielni polskiej w Czortkowie. Od razu wpadamy w gwarną ciżbę kupujących udziałowców. Kobiety z dzbankami, słoikami i garnkami stoją przed długą ladą i na kartkę Nr. 18 biorą marmeladę. Obok drzwi starszy jegomość w okularach wciska do kieszeni futra 2 paczki „Ominolu". Sklepowa demonstruje jakiejś paniusi lampę karbidową, świeżo wypakowaną z drewnianej paczki. A czy taka lampa cuchnie? Czy można nią świecić w pokoju? — pyta krytycznie kupująca. Inni znów z obecnych na książeczkę udziałową otrzymują 5 paczek zapałek, pastę do obuwia i sodę do prania. Na półkach w rzędzie, jak karne wojsko, stoją 2-kilowe brunatno uśmiechnięte bochenki chleba. Znikają one powoli, ale nieodwołalnie w przepaścistych torbach kupujących.

Spółdzielnia istnieje od 1. I. 1943 roku. Od samego początku spotkała się z wielką sympatią i poparciem ze strony polskiego społeczeństwa. Dziś liczy ona 440 udziałowców, a nowi ciągle przybywają. Wśród członków 60% stanowią mieszkańcy samego miasta, 40% okolicznych wsi. W jej skład wchodzi sklep główny przy ul. Rynek 2, oraz filialny przy ul. Kolejowej. Rozwój spółdzielni i wzrost jej obrotów skłonił Zarząd do postarania się o obszerniejszy lokal, który obecnie odremontowuje się.

P. K. OP. W NADWÓRNEJ. — W miesiącu lutym br. dożywiano w kuchni Delegatury 161 osób, w tym 42 osób dorosłych, 76 dzieci szkolnych, oraz 43 dzieci pozaszkolnych. Pozostaje pod opieką Delegatury 111 rodzin, w tym 135 osób dorosłych i 140 dzieci. Wydano w lutym 3768 posiłków, 24 sztuki odzieży i 8 par obuwia w Nadwórnej. Udzielono zasiłków gotówkowych 33 osobom na zrealizowanie kartek żywnościowych, na zakup opału, opłatę komornego, zakup obuwia itp. na kwotę łączną 848 zł. W Sołotwinie rozdzielono 15 sztuk odzieży oraz udzielono pomocy w gotówce na kwotę 101 zł. Umieszczono jedną osobę w domu starców. Uzyskano od zarządu miejskiego przydział 12 m. sześc. drzewa opałowego. Kuchnia ludowa zatrudnia 2 osoby. Dla zubożałej ludności podgórskiej konieczną jest wydatniejsza pomoc w odzieży i obuwiu.

Z PRZESZŁOŚCI MIKULINIEC. — Mikulińce, małe podolskie miasteczko, ma ciekawą przeszłość i pamiątki: zamek z XVI. w., pałac i kościół. Warto temu słów kilka poświęcić. Zamek mikuliniecki został wzniesiony w XVI. w. przez Annę Sieniawską. W r. 1637 zamek — wówczas własność Aleksandra Zborowskiego — przechodzi na Koniecpolskich. W 38 lat później rycerstwo kresowe mężnie broni się tu przed najazdem Turków. Przez następne dziesiątki lat zamek stanowi jedną z ważnych placówek kresowych. Z rąk Koniecpolskich zamek przechodzi w ręce Sieniawskich, potem Lubomirskich, Mniszków, Potockich, a od r. 1792 stał się własnością baronów Konopków. Dziś z zamku pozostały tylko grube mury.

Obok zamku, w zaniedbanym obecnie parku, stoi pusty dziś i zniszczony pałac. Zbudowała go Ludwika z Mniszków Potocka w XVIII. w. Pałac przeszedł różne koleje aż w r. 1938 założono tam polską szkołę państwową. Z przyjściem bolszewików pałac został zniszczony. Obecnie zarząd miasta zamierza go odrestaurować i urządzić w nim szkołę rolniczą — drugą na terenie miasta.

Od północnej strony miasta, za zamkiem i pałacem, zwraca uwagę piękny kościół zbudowany również przez Ludwikę z Mniszków Potocką. Za wzór służył budowniczemu dworski kościół katolicki w Dreźnie. Cały efekt dekoracyjny budowli zawiera się w fasadzie o sfalowanej linii rozczłonkowanej półkolumnami doryckimi w dolnej kondygnacji, jońskimi w środkowej i korynckimi w górnej. We wnękach stoją figury kamienne dobrego dłuta. We wnętrzu kościoła szczególną uwagę zwracają główny ołtarz i ambona w stylu barokowym. Kościół ten należał najpierw do zakonu oo. Misjonarzy, potem przeszedł w ręce księży świeckich.

Jak uchronić odzież przed molami

Nie każdy o tym wie, że mól składa w przeciągu jednego roku około 470.000 jajek. Z nich rozwijają się gąsieniczki, które natychmiast rozpoczynają swą pracę destruktywną. Właśnie obecnie, kiedy słońce wiosenne zmusza nas do chowania odzieży zimowej w skrzynie i komody, należy skrupulatnie zabrać się do tępienia tych szkodników.

Wystrzegać się należy używania t. zw. środków domowych, które po większej części nic nie pomogą a przeciwnie — powiększają tylko straty, pozostawiając gąsieniczkom swobodny czas do wyżerania dziur w naszej odzieży.

Walkę przeciw tym szkodnikom w obecnym czasie prowadzić powinniśmy nadzwyczaj skrupulatnie, a najskuteczniejszymi środkami są: częste trzepanie i szczotkowanie, wywieszanie odzieży na powietrzu, o ile możności poddanie jej działaniu promieni słońca, wreszcie użycie naprawdę dobrego środka, który nabyć można w każdej lepszej drogerii.

Głupstwo, drobnostka - a jednak...

Na każdym kroku spotykamy się z rzeczami drobnymi, mało zda się ważnymi. Czy warto się nad nimi zastanawiać, zaprzątać nimi głowę?

— Naturalnie, że nie! — odpowiedział mi pewien znajomy — nikt nie wpycha do zapełnionej ważnymi dokumentami szuflady pstrego fatałaszka, czy niepotrzebnego świstka. Szufladki naszego mózgu przepełnione są obecnie bardzo ważnymi kwestiami, nie ma tam więc miejsca dla dronostek! — zakończył dumny z tego przekonywującego porównania.

I spudłował, bo właśnie z drobnostek życie się składa. Są okoliczności, gdy rzeczy te wydają się mało ważnymi. I dopiero po pewnym czasie spostrzegamy w innych okolicznościach, że „drobnostki" urastają do olbrzymich rozmiarów.

Przykład? Proszę bardzo, jak z rękawa...

Pan X. wychodził rano z domu do pracy i pośliznął się na schodach. Pierwsza myśl: iść do doktora, niech posypie popiołem! Reakcja lenistwa, źle pojętej ekonomii czasu i to: po co? To taka drobnostka. I taka drobnostka kosztowała pana 700 złotych. W jaki sposób? W dwie godziny później żona wyszła po zakupy. Pośliznęła się na tym samym miejscu i złamała nogę. Sumujemy: szpital, rekonwelescencja, gospodyni na czas nieobecności pani domu, masażystka i t. p., jak nic 700 złotych. Drobnostka?

Czymże wobec tego „drobiazgu" wydają się 4 grosze z grandezzą zapominane przy odbiorze marmelady, chleba, cukru itp. Nie będę błyskał efektem cyfrowym, co by za tę drobnostkę można kupić po kilku miesiącach — to mniej ważne. Ale nie można lekceważyć czegoś innego. Kupiec będzie uważał z czasem te drobne zapomnienia za prawo zwyczajowe, które należy stosować i wobec innych. A ci inni są biedni. Hm! — powie ktoś — mogą się upomnieć! Jest jednak i tutaj pewne „ale". Dla ludzi często matematyka jest zbyt tajemniczą krainą, czasem zapominają, a czasem — zwłaszcza, gdy jest się nieletnim bachorem, po prostu zapomina się języka w gębie.

Zeszliśmy na naszych milusińskich. Oni wszak, to jasny promyk na horyzoncie zasnutym szarą chmurą kłopotów dnia powszedniego, kwiatek kolorowy na stromej skale walki o byt. Raduje się oko tatusia i mamusi, gdy maleństwo bawi się bezstrosko. Jak? — O to drobnostka, byleby rozkosznie. Drobnostka, że dzieciak trafi kasztanem w czyjąś łysinę, albo zapozna oko przechodnia z zimą, przez umieszczenie w nim śniegowej kuli, która — nawiasem mówiąc — zlepiona z kawałkiem lodu, nie bardzo odpowiada wrażeniu „łabędziego puchu", tak opiewanego przez poetów. Aż pewnego razu papa bobaska poczuje, że któryś z kolegów synka rozkosznie trafił go kulką śniegową w okulary, rozbijając je i raniąc oko. I wtedy dowiemy się rzeczy dziwnej: że rzucone ze złością słowo „cholera", jest synonimem niedawno wypowiedzianego „drobnostka"!!!

Lwów à la minute

Panna Wisia

Gdy mu coraz więcej dokuczała niestrawność i groził katar żołądka, a w ogóle miał dość restauracji, postanowił zainstalować w swoim domu „kobietę" — tak, jak się instaluje gaz, elektryczność czy telefon — dla wygody. Spojrzenie jego padło na jedną z podwładnych mu chórzystek, jako że był kapelmistrzem w prowincjonalnym teatrze. Owa wybrana wydała mu się bardzo odpowiednia do tego celu. Ani ładna, ani brzydka, w miarę głupia i łagodna, w miarę „przerastała", lubiąca dobrze zjeść, w czym upatrywał gwarancję jej zainteresowań w tym kierunku — jednym słowem, ideał! A więc zabrał ją z teatru do siebie, pełen nadziei i wesołych horoskopów kulinarnych na przyszłość!

Wisia (gdyż tak jej było na imię), była córką akuszerki i ojca pijaka. W tej szanownej rodzinie często dochodziło do nieporozumień, w których Wisia była tylko obserwatorką z racji swego młodocianego wieku. Mając lat dwanaście, już posiadała dużą dozę orientacji i przytomności umysłu. Gdy na przykład zdarzyło się, że papa wracał w nocy do domu mocno zalany i w progu mieszkania wołał: otwórz hadro!! Wisia w tej chwili, przez sen prawie, odpowiadała: Mamy nie ma! Mama poszła do porodu!

Ale o tym zacnym rodzicielu, Wisia wspominała dość niechętnie, chyba że wchodziło w grę opowiadanie o przebiegu choroby, wskutek której rozstał się z kieliszkiem, swoją połowicą i światem. Między innymi, opowiadała wtedy z dumą i zapałem, jak to ojcu robiono p r o p i n a c j ę czaszki, a gdy już nie mógł załatwiać pewnych funkcyj fizjologicznych, musiano mu aż k a t e d r ę zakładać...!

Ale i to wszystko, nic nie pomogło!

W niedługi czas potem i mamusia, ku strapieniu rozmaitych pań i panienek, którym oddawała dyskretnie przysługi, przeniosła się w zaświaty! A więc jeszcze jeden atut! Samotna! Tak sobie dumał maestro, układając w myśli rozmaite smakowite menu przyrządzone pracowitą rączką Wisi. A! Wisia lubiła wprawdzie dobrze i dużo zjeść, jednak nade wszystko miała zamiłowanie do wierszy! Do południa wylegiwała się w łóżku i tworzyła! Zamiast spodziewanych smakołyków, podawała mu rymy tego rodzaju:

Nikomu nie wież
Bo na świeci całem
Każda istota Bogu ludziom kłami,
A chociaż miłość przysięga ci w zapali
To potem prędko swe przysięgi złamil

*

Mistrz się wściekł! Zerwał z Wisią i zaczął znowu odwiedzać restauracje...
L. R.

ZGŁASZAJ SWĄ WSPÓŁPRACĘ LUB OBIADY W NAJBLIŻSZYM ODDZIALE KOMITETU NA PROWINCJI.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie §§ 4, 5 i 8 rozporządzenia o organizacji Grupy Głównej „Gospodarka Przemysłowa i Ruch" z dnia 22 grudnia 1941 (Dz. Rozp. Nr. 122 str 743) wzywa się wszystkich

1) Spedytorów;
2) przewoźników;
3) dorożkarzy,

którzy mają swą siedzibę w Galicji poza obrębem Lwowa, a którzy dotychczas się jeszcze nie zarejestrowali, do natychmiastowego pisemnego zgłoszenia się w

Grupie Głównej „Gospodarka Przemysłowa i Ruch" — Grupa ruch drogowy Lwów, ul. Ochronek 6

celem rejestracji.

Za przedsiębiorców przemysłowych uważa się wszystkich, którzy trudnią się odpłatnie dla osób trzecich — nie wyłączając przedsiębiorstw użyteczności publicznej — przewozem osób, drzewa, węgla, środków spożywczych, mebli i t. d.

W pisemnym zgłoszeniu należy podać, co następuje:

1) imię i nazwisko;
2) adres;
3) ile koni, wozów, samochodów ciężarowych (numer rejestracyjny) i t. p.

Kto nie zastosuje się do niniejszego obwieszczenia, zostanie ukarany na podstawie § 17 wyżej wymienionego rozporządzeia.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1943

Grupa Główna „Gospodarka Przemysłowa i Ruch w Izbie Okręgowej dla gospodarstwa ogólnego w Galicji — Grupa Gospodarcza „Ruch Drogowy"
Zawiadowca: C R E U T Z M A N N

PODZIĘKOWANIE.
W poczuciu głębokiej wdzięczności, składamy wyrazy serdecznej podzięki Tym Wszystkim, którzy zechcieli bezinteresownie, z życzliwością nieść pomoc lekarską — duchową i materialną naszej Śp. Siostrze i Siostrzenicy
MARII z Mikschów Blahowej
nauczycielce muzyki,
a nam zbolałym spieszyli ze słowami pociechy i prawdziwego współczucia. Słowa uznania i podzięki raczą przyjąć: Najprzewielebniejszy O. Prowincjał Bronisław Szepelak, O. Mgr. Alojzy Palus, O. Sekretarz Roman Pitołaj, Kapłani i Bracia zakonu OO. Bernardynów, Ks. Stanisław Mirek T. J., Ks. Wikarjusz parafii Św. Antoniego za okazanie nam serdecznych wyrazów współczucia i za odprowadzenie drogich nam Zwłok na cmentarz — Gronu Tercjarstwa, Uczniom i Uczenicom, Znajomym i Przyjaciołom za udział w pogrzebie i za szczere kondolencje. Wszystkim za wszystko „Bóg zapłać".
Helena Mikschówna
Helena Serwacka.

BARANKI WIELKANOCNE
POLECA
MARIAN KUKURUDZA
Lwów — Kilińskiego 1.

SIERPY, ARTYKUŁY
gospodarcze i rolnicze
tyklo hurtowo dostarcza
H. BOGACKA & Co
Warszawa, Rynkowa 11/59.

POMOC LEKARSKA

Dr. med. MIKIEWICZ ANNA ordynuje w chorobach dzieci od godz. 3-4 TARNOWSKIEGO 15. m 6. 15078

POLECENIA GODNE FIRMY

ZAPRAWĘ DO WÓDEK (12 % alkoholu) — doskonałe OLEJKI do CIASTA — WYKWINTNE PERFUMY — przedwojennej jakości poleca Lab. Chem. „JORDAN", Lwów, pl. Bernardyński 2. tel. 190-24 16240

DOSKONAŁE OLEJKI DO CIASTA poleca Lab. chem. „JORDAN" — Lwów, — pl. Bernardyński dwa — telefon 109—24. 15157

WYKWINTNE PERFUMY i wody kwiatowe poleca Lab. chem. „JORDAN" Lwów, Pl. Bernardyński dwa telefon 109—24. 15156

„HAWANA" uszlachetnia tytoń i nadaje miły aromat. — Lab. chem. „JORDAN" Lwów, Plac Bernardyński 2 Telef. 109—24. 15155

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI. Lwów. ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika, sztychy.

BATERIE PŁASKIE „Rekord" ceny fabryczne. Komplety latarek płaskich i okrągłych. Przedstawiciel firmy „Rekord" Przemyśl 307.

OSTATNIE WYDANIA ŻURNALI MÓD nadeszły, poleca M. KOWALSKI, Lwów, LEGIONÓW 19. 1623

PLUSKWY wraz z zarodkami niszczymy doszczętnie gazem B—F — „Gazochemia" Lwów, Ha pistrasse (Piłsudskiego) 21 telefon 271—06.

GUZIKÓW obciąganie Lwów, ulica Boimów 7 (sklep) 15185

PISANKI, BARANKI, laleczki, misie, karzełki, kurki, zajączki, ŚWIĄTECZNE KARTY i t. p., to wszystko na Święta jest już w naszym sklepie, KOPERNIKA 19. Poza tem wszelkie WYROBY PAPIEROWE — kajety, notesy, kalendarze, pudełka, jak zawsze na ul. KOPERNIKA 19. War. P. P. POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI. 1544

MŁYŃSKIE kamienie, walce, perlaki, odsiewacze, śrutowniki i inne przybory oraz MOTORY, TURBINY, DYNAMA i narzędzia — poleca „PILOT", Lwów, BATOREGO 4.

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza, Lwów, ZOFII 2. 1519

ZABAWKI na sezon wiosenny — poleca — MARIAN KUKURUDZA, Lwów, KILIŃSKIEGO 1. 1448

TACZKI drewniane okute. STYLISKA do łopat, kilofów, siekier, młotków, dostarcza firma MGR. A. SAJEWICZ, Lwów, BATOREGO 7. — Telefon 128-05. 1329

GAŚNICE — NABOJE — HYDRONETKI dostarcza ze składu OTTO JANY & Co. Lwów, Hoherweggasse (Kl Tańskiej) 1. 1478

UWAGA! ROLOSY DO ZACIEMNIANIA! Większą ilość rolosów do ściągania różne wymiary bez podania cen oddamy — ewentualnie główne przedstawicielstwo lub wyłączna sprzedaż. Duże możliwości zarobkowe. Listy do Gaz. Lw. 16127

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM jasne ubranie męskie. — Kluszyńska 12 m. 6 (boczna Łyczakowskiej) od godz. 3—5. v

OBRAZY KUPIĘ polskich artystów Oferty Gaz. Lw. nr. 16626

SZTUKI PIĘKNE kupię, dziesięć roczników oprawnych, Gaz. Lw. 16627

PATEFON walizkowy, szwajcarski — sprzedam. Ul. Kochanowskiego 79/6a II piętro. 16192

SKUP Krakowska 3 — kupuje: dywany, kilimy, kryształy, garderobę, bieliznę, obuwie itp. 12928

AKCJE, listy zastawne nawet drobne ilości kupię, zapłacę bardzo solidnie. Listy Gaz Lwow. 15464

FORTEPIAN czarny krzyżowy sprzedam nie drogo, Zyblikiewicza 13 — mieszk. sześć, 15—17. 16535

UBRANIE CIEMNE w paski. — RAJTKI, PŁASZCZ sportowy zielony i KOSTIUM granatowy na średnią sprzeda krawiec Lwów, ulica ZIMOROWICZA 17 v

SPRZEDAM skórzany fotel klubowy, żelazne łóżko składane, czarną sukienkę markizetową. Hołówki 14 — mieszk. 4, godz 18—20. v

SZEŚĆ metrów WELONU ŚLUBNEGO sprzedam. JAGIELLOŃSKA 12: mieszkanie cztery. 16574

DO SPRZEDANIA; żółty lis, granatowe czółenka na korku 37-38 nowe, skórzane czerwone domowe 37-38 nowe, półbuciki mocne skórzane damskie 39-40 czarne, suknia granatowa jedw. na tęższą, biały pikowy płaszczyk dla dziecka do uszycia, czarna suknia jedw. Kochanowskiego 126/1.

WÓZEK sportowy sprzedam, ulica Kordeckiego 7, m. 3, w podwórzu, (od placu Bema). v

MASZYNĘ do szycia Singera krawiecką dużą w stanie bardzo dobrym sprzedam, ul. Kordeckiego 7; m. 8, w podwórzu, (bocz. pl. Bema)

SPRZEDAM dziecinne łóżko z nowym materacem na lat 12. Wagilewicza 6, m. 1. 16552

SPRZEDAM całą wyprawkę niemowlęcą, pierzynkę, poszeweczki, kapki na wózeczek oraz suknię wełnianą, terakota na średnią, ul. Wagilewicza sześć, mieszkanie 1. 16553

SPRZEDAM wózek sportowy okazyjnie, suknię letnią niebieską, wełnianą oraz czarną wełnianą na niższą, stan dobry, meszty brązowe czółenka prawie nowe nr 37, ul. Wagilewicza nr sześć, przez podwórze na prawo.

SINGERA maszynę do szycia stan bardzo dobry sprzedam. Bogusławskiego 16 mieszk. 1 (koło remizy Pełczyńskiej) 16177

RAJTKI GABARDYNOWE (fason angielski) sprzedam, Na Bajkach 4; II. p., mieszk. pięć. 16055

SPRZEDAM płaszcz saelskin piękny modny na średnią osobę oraz pelerynkę falującą z lisa natur. Brajerowska 14/7 oficyny od 2 do 4. 15622

R O Z M A I T E

STORY DO ZACIEMNIANIA okien, wykonuje pracownia tapicerska Kot Józef, Zyblikiewicza 17. 15164

DOSTAWCY KWIATÓW ciętych i w doniczkach, poszukuje Sklep, ulica Szymonowiczów 16. 1431

Za spokój duszy ś. p. MICHALINY z Brzezińskich KRZYŻANOWSKIEJ w siódmą rocznicę śmierci, odbędzie się ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO w Katedrze Ormiańskiej w piątek, 9. kwietnia b. r. o godzinie 8-mej rano, na które zapraszają
Mąż z Dziećmi, Matka i Siostry.

Ś p. KAZIMIERZ CWAK handlowiec zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach dnia 5 kwietnia 1943 przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia br. o godz. 3 popołudniu z kaplicy przy ul. Kochanowskiego 94, na który zapraszają wszystkich Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona
Żona i Rodzina

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p STANISŁAWY RUNGE BŁONAROWICZ odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kaplicy Św. Teresy dnia 9-go kwietnia o godz. 8-mej rano.
Synowie.

REJESTRUJEMY kartki spożywcze na chleb i towar. Jagiellońska dwa.

TANIO! „ARS" AKADEMICKA 15. PODANIA, TŁUMACZENIA z języków niemieckiego, węgierskiego, — francuskiego i czeskiego. PRZEPISYWANIE na maszynie. 1539

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25, mieszk. 12. Telefon 215—98.

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII. Lwów. Zyblikiewicza 21.

SZANOWNE PANIE są proszone o łaskawe składanie wydmuszek (z jaj) do naszego sklepu KOPERNIKA 19. Warszt. P. P. POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI. 1545

BIURO TŁUMACZEŃ — PODANIA Romanowicza 2 (obok Notariatu).

PRZYJMĘ meble na przechowanie. Listy Gaz. Lw. 15808

STROI, naprawia, gotówką najwięcej płaci fortepiany, pianina, wyjeżdża na prowincję, Herman, ulica Lenartowicza 5, 2 piętro, po poł.

UWAGA! Wszelką bieliznę przyjmuję, naprawiam oraz ceruję. Rappaporta 21, oficyny, 2 p., m. 12. 15805

PRZYJMUJĘ pończochy do łapania oczek, ul. Rzeźbiarska 5, m. cztery.

PRZYJMĘ 2 osoby na bardzo dobre domowe obiady. Zgłoszenia od 12-tej do 3-ciej Kopernika 30, mieszk. trzy I p. (obok Poczty). 15732

WSZELKIE obuwie tak gumowe jak i skórzane, zeluje gumą Wulkanizator, ul Tokarzewskiego 25, w podwórzu na prawo. 15712

Z G U B Y

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych, wydaną w Tarnopolu Erlaubniskartę i legitymację teatralną na nazwisko Hawrylak Piotr. 16120

JEST podobno u kogoś zabłąkany biały kot angora — kastrowany — oczy jasne — zaginął na wiosnę zeszłego roku z ul. Potockiego — znalazcę proszę o porozumienie się — DOBRZE ZAPŁACĘ. — Wiadomość proszę podać dozorcy, Sykstuska 64.

ZGUBIONO Ausweis i paszport sowiecki na nazwisko Laskowska Leontyna, Brody, ul. Kowalska nr 25.

ZGUBIONO Ausweis nr 740 z firmy Asa - Glasfabrik Nadwórna na nazwisko Kapietz Bronisław. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami, Ausweis wydany przez Stadtgesundheitsamt nr 370, metrykę urodzi, dokumenty zwolnienia z niewoli przez władze niemieckie i różne inne na nazwisko Kuzyk Gregor. v

SKRADZIONO dnia 18. 3 legitymację Pol. K. Op. nr 498 na nazwisko Franciszka Łużnicka. v

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Inż. Basil Moros, — wydane przez Lwowski Dezynfektor we Lwowie wraz z portfelem dnia 31. III. 1943.

ZGUBIONO zaświadczenie dotyczące korzystania z samochodu Hanomag Ost nr 110454 unieważnia się. Opel-Damke, Kasimirstrasse 32. v

POSAD POSZUKUJĄ

DYPLOMOWANY agronom z długoletnią praktyką, były ziemianin — przyjmie posadę lub dzierżawę nie wielkiego gospodarstwa najchętniej poza Sanem. Listy do Administr: Gaz. Lw. pod nr 1580

FRYZJERKA początkująca — szuka pracy. Gaz. Lw. 15792

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty szklarskie i szlifierskie. Podleskiego trzy, w podwórzu. 15795

N A U K A

LEKCJE PISANIA na maszynach w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie Romańska. Zyblikiewicza 5. 1526

LEKCYJ tańców udzielam. Wieczysty, Kopernika 16. 16169

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Zamiejscowym ZNIŻKI KOLEJOWE i opieka. Lwów, ulica Sykstuska 63. Telefon 260—22. 1550

JĘZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne. Własna metoda nauczania. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych. — Czas trwania nauki 3 miesiące. Inform.: Prof. G. Pietrow, Warszawa, Stanisława Augusta 22—8. 1257

KTO wyuczy rosyjskiego? Listy do Adm. Gaz. Lw. 15735

POSZUKUJĘ pierwszorzędego profesora języka francuskiego wraz z potrzebnymi podręcznikami. Wysokie honorarium według umowy. Listy Adm. Gaz. Lw. 15780

POSZUKUJĘ nauczyciela do jęz. polskiego — fachową siłę. Zgłoszenia Gazeta Lwowska 16495 v

STUDET POLITECHNIKI poszukuje korepetycji w zakresie gimnazjalnym lub szkoły powszechnej Dobra znajomość języków niemieckiego i angielskiego. Warunki skromne. Listy do Adm. Gaz. Lw. 15368

WOLNE POSADY

MĘŻCZYŹNI W WIEKU OD 17—45 LAT. O ile nie macie dotąd stałego zajęcia, zgłaszajcie się DO WARSZTATÓW PRZESZKOLENIOWYCH MINISTERSTWA LOTNICTWA. — Tam po przeszkoleniu pod kierunkiem doświadczonych fachowców dostaniecie pracę jako pełnopłatni maszynowi robotnicy zakładów lotniczych Rzeszy, gdzie możecie się dalej szkolić na pełnowartościowych fachowców Udzielamy w naszym biurze wyczerpujących informacyj Na zapytania listowne odpowiadamy natychmiast BIURO INFORMACYJNE LWÓW ADOLF HITLER RING 11 Telefon 291—20. Godziny urzędowe: w dni powszednie od godz. 7.30 17 30 w niedzielę od godz. 10—1. 1540

PRZYJMĘ kasjerkę znającą język niemiecki i laboranta. — Firma „Deutsches Kunst Photo" Akademicka 8. Zgłoszenia między g. 9—11

FRYZJERKĘ (A) przyjmę zaraz — Purtzl Bronisława, Chorążczyzny 9.

SŁUŻĄCA Polka, bardzo dobrze gotująca potrzebna na wyjazd. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Kleparowska 6, m. 3, pop. 15642

FRYZJERKA i manikurzystka zostaną natychmiast przyjęte. Kochanowskiego 4. G. Pywowar. 15583

GRAWER nawet przyuczony otrzyma dobrze płatne zajęcie (2000). — Mieszkanie i wyżywienie możliwe. Zgłoszenia: Zakład złotniczy Bracia Luchter, Starachowice, Komunikacyjna 12. Dystrykt Radom. 15342

RYMARZY, ślusarzy i elektromonterów oraz siły niekwalifikowane — aryjczyków, przyjmie zaraz fabryka wyrobów skórzanych. Zgłoszenia — Lederwaren und Leimfabrik, Lwów, ul. Marcina 30, od godz. 9 do 13.

POSZUKUJEMY na wyjazd cieśli, murarzy i stolarzy z własnymi narzędziami do robót natychmiast — warunki b dobre, wikt wojskowy — mieszkanie zapewnione. G. L. 15193

WIELKA FABRYKA PORCELANY W BAWARII poszukuje do lekkiej pracy MĘŻCZYZN i KOBIET — Kompletne utrzymanie oraz dobre wynagrodzenie zapewnione. Natychmiastowe zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne Lwów, Adolf Hitler Ring 11. Telef. nr 291—20. 1476

MASZYNISTKĘ względnie siłę biurową z językiem niemieckim przyjmie na dobrych warunkach od zaraz I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA Lwów, ul. Marcina 30. Zgłoszenia w fabryce. 1566

I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA we Lwowie, ul. Marcina 30 przyjmuje na dobrych warunkach: cholewkarzy, szewców, stolarzy oraz siły niekwalifikowane w różnym wieku. Zgłoszenia w fabryce. 1618

KELNER (A) mówiący dobrze po niemiecku, poszukiwany. Bliższe informacje telefon 137—85. 1630

OST - ENERGIE A. G. poszukuje dla Elektrowni Lwowskiej niekwalifikowanych robotników oraz wartowników. Kuchnia na miejscu. Zgłoszenia: Ost Energie A. G. Pl. Trybunalski 1. Personalne biuro. 1609

FACHOWCÓW BUDOWLANYCH robotników i robotnic poszukuje natychmiast miejscowa firma budowlana. Dobre jedzenie i Zusatz. Listy Gazeta Lwowska № 1611

PANIENKĘ intelig. do 12-letniej dziewczynki przyjmę. Kopernika 16: mieszkanie siedem. v

STENOTYPISTKA poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia do firmy Schuhvertrieb Badura, Spitalgasse 9. 15710

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, Polkę — dobrze poleconą, poszukuję. Zgłoszenia: Sambor, Jasna 4; m. dwa. v

POSZUKIWANA służąca do wszystkiego z gotowaniem Znajomość jęz. niemieckiego nie konieczna. Zgłoszenia między 3—4, ul. Limanowskiego nr 2 a, firma Holzmaterialen. 15788

POTRZEBNY wulkanizator i pomocnik wulkanizatorski od zaraz. Zgłoszenia: Wulkanizator. ul. Tokarzewskiego 25, w podwórzu na prawo.

MONTERÓW samochodowych i portiera poszukuje firma Opel-Damke, Kazimierzowska 32. Przy zakładzie własna kuchnia. v

KIEROWNIK kamieniołomu potrzebny natychmiast; osobiście od godz. 15—16, Rewakowicza 11, m. 1. 16402

KREISGRUPPE Handwerk, Brzeżany, Siegesstr. 38, poszukuje biegłego buchaltera, obznajomionego z księgowością przebitkową. Warunki płacy według normy. 15773

L O K A L E

PLUSKWY, WSZY, SZCZURY — w mieszkaniach tępi radykalnie pod gwarancją „AZOT" LWÓW SŁOWACKIEGO 2, m 3 II. p. Tel 224-21

REICHSDEUTSCHEROWI wynajmę pokój umeblowany z użyciem łazienki, górny Łyczaków. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 16224

MIESZKANIA 2-pokojowego z kuchnią i pełnym komfortem za zwrotem kosztów poszukuję. Gaz. Lw. 16034

MŁODA PANI na dobrej posadzie poszukuje pokoju komfortowego z osobnym wejściem w okolicy Kochanowskiego, Mikołaja, Zyblikiewicza. — Zgłoszenia natychmiast do Gazety Lwowskiej № 15587

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią okolic Dworca Głównego za zwrotem kosztów remontu. Odpowiedź kierować do Gazety Lwowskiej № 15564

PANNA solidna Polka na rządowej posadzie, poszukuje pokoju umeblowanego, nie krępującego z komfortem lub z wygodami w śródmieściu. Cena obojętna. Mogę opłacić komorno z góry za pół roku. Oferty do Adm. Gaz. Lw. 15457

POSZUKUJĘ pokoju i kuchni ew 2 pokoje możliwie z gazem w okolicy Łyczakowa, Zielonej, Zyblikiewicza. Za remont wrócę, pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Ewent. zamienię mieszkanie w okolicy Dworca Gł. Oferty do Adm. Gaz. Lw. 15324

PARCELĘ 1250 m kw. obok dworca łyczakowskiego, kanał, wodociąg, budynek gospodarczy wydzierżawię. — Wiadomość: Jacka 20, sklep. 16015

POSZUKUJĘ jedno lub dwupokojowego mieszkania z kuchnią na peryferiach. Najchętniej w nieznacjonalizowanym domu. Zgł. G Lw. 15555

DO wynajęcia dom z ogrodem przy Stawowej 27. Informacje: Balonowa nr 8, II. p., m. 14. v

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub pokoju z użyciem kuchni (gaz) ew. pokoju wewnątrz kuchnia, bez umeblowania dla 2-ch osób, dzielnica polsko - ukr. Dobrze zapłacę. Spieszne listy do Gaz. Lw. 15984:

DO wynajęcia pokój i kuchnia z prawem używania łazienki Boczna Zielonej. Listy Gaz. Lw. 15799:

POKÓJ wspólny przy samotnej pani do wynajęcia. Św. Anny 19, drzwi 2

POKÓJ do wynajęcia. Szeptyckich nr 25, w podwórzu na lewo, m. ośm

3. POKOJE i kuchnia, półkomfort, ul. Anny zamienię na takie same okolica Łyczakowa gdy gaz dopłacę. Listy Gaz. Lw. 15735

DO wynajęcia pokój lub dwa nieumeblowane z używalnością kuchni i łazienki przy ul. Zofii. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 15736 lub telef. 275—25 od godz. 14—16. 15736

ZAMIENIĘ z Volksdeutscherem 2 pokoje duże jasne, kuchnia, gaz, łazienka, okolica Zielonej na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, gaz w dzielnicy nie niemieckiej. Może być bez łazienki. Listy Gaz. Lw. 15738:

DLA pracującej pani potrzebny umeblowany pokoik z użyciem gazu. — Zgłoszenia — telefon 277—52, — od godz. 1—2, Janka v

ODSTĄPIĘ 1 pokój i kuchnię, półkomfort za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Piekarska 38, m. 2.

MAŁŻEŃSTWA

SAMOTNA wdówka lat 23, posiadająca sklep dobrze prosperujący, pozna pana intel. na posadzie lub z wykształceniem handlowym. — Cel matr. Listy z fotografią do Adm: Gaz. Lw. nr 1583

KTÓRA z pań do lat 28, intel. nie brzydka, dobra i gospodarna, zechce poznać 34 letniego, kulturalnego, separowanego (bez alimentów) Polaka na państwowej posadzie. Listy pełno adresowe do Gaz. Lw. 15791:

DWUDZIESTOKILKULETNI wysoki brunet, pragnie rozprószyć samotność swych wieczorów, urokiem inteligentnej, młodej i przystojnej, wyznającej zasadę „carpe diem". Listy do Adm. Gaz. Lw. 16534:

P R Y W A T N E

KWIETA prosi o adres Zygmunta Listy Gaz. Lw. 15811

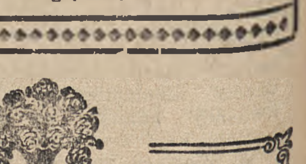
PAN, SZCZERBICKI Władysław — proszony w pewnej sprawie na ulicę Kniaziewicza Boczna 1, p. Sowowa.

KOSECKI Kazimierz były urzędnik PKP, proszony natychmiast o adres Zamróz, Ogrodnicka 34. v

JANISZEWSKA Frania z domu Krillówna, była pracownica Brankl, proszona natychmiast o adres. Zamróz, Ogrodnicka 34. v

---

DLA WAS DZIECI
polecamy wartościowe książki z bajkami:
BAŚNIE POLSKIE z ilustr. — oprawione 50 zł.
BAŚNIE POLSKIE w zeszytach po 10 zł.
BAJDY KRASNOLUDKOWE — 16.50 zł.
IDZIE BARABUŁA 22,— zł.
RAZ TERMOMETR ZACHOROWAŁ 10.50 zł.
O MAGDZIE, KLUSKACH I ZEGARACH 18.— zł.
KRASNOLUDKI, KOLOROWY PARAWANIK 8.— zł.
Księgarnia - M. Kowalski
Lwów, Legionów 19.
Na prowincję wysyłamy po otrzymaniu gotówki. 1542



Wiązankę róż
wstawiamy chętnie do cennego wazonu na którego dnie widnieje godło sławnej fabryki. Takim godłem pieczętującym cenny towar jest także „Młynek" na opakowaniu domieszki niezbędnej do osiągnięcia pełnego smaku kawy. Od roku 1828 po dzień dzisiejszy jest w paczkach z młynkiem i napisem Doska Franck prawdziwy
Franck

Ostrzeżenie!
Niniejszym podajemy do wiadomości, że na rynku ukazały się falsyfikaty naszej pasty do obuwia w opakowaniu identycznem jak nasze, z tą różnicą, że zamiast pasty do obuwa nalany został jakiś bezwartościowy i szkodliwy dla obuwia smar o ostrym i nieprzyjemnym zapachu.
Ostrzegamy, że podrabiających nasze artykuły i rozpowszechniających te wyroby ścigać będziemy z całą bezwzględnością na drodze prawnej.
Fabryka Przetworów Chemicznych „DOBROLIN" F. A. i G. Pal, sp. firm. Warszawa.



HURTOWO i DETALICZNIE
DENTYSTYCZNE ARTYKUŁY
niezbędne dla praktyki i techniki dentystycznej — poleca
DENTAL-DEPOT
J. S. MEYER
Stanisławów - Dr. Frank-str. 11.
Sądzimy, że wiadomość o otwarciu składnicy przyjęta zostanie ze względu na możność szybkiej dostawy z zadowoleniem Przyczym pozwalamy sobie zapewnić, że wszystkie prowadzone przez naszą firmę artykuły są połączeniem najwyższej jakości towaru z najniższą ceną. 1587

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 212-23 — gromki 105 21 Działu ogłoszeń 215-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4.